

Sixteen, Obudź we mnie Wenus

Zła noc, złe sny jak strach osaczyły mnie
Układam Twoje słowa na serca dnie.
Mój ból, mój krzyk
Jak echo już dawno znikł
A Ty jak kamienny pomnik nie widzisz nic.

Obudź we mnie swoją Wenus, zobacz serce,
kiedy jest ci źle beze mnie
głośno powiedz mi czas
chcę cię takim jakim jesteś
tylko w tobie widzę cel
lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont

chcę żyć
to nic ze iskra wypala się
wspomnienie dawnych chwil dodaje mi sił
już czas ty wiesz, bo to co rozdzielił gniew
na stosie zapomnienia spalić jak śmierć

Obudź we mnie swoją Wenus, zobacz serce,
kiedy jest ci źle beze mnie
głośno powiedz mi czas
chcę cię takim jakim jesteś
tylko w tobie widzę cel
lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont